

Zulowiec walczy

Dodano: 12.04.2011

12.04.2011

Zul dostał polecenie wykonania dodatkowej pracy. Miał mieć zapłacone pod koniec roku.

Okazało się, że te wykonane już prace zostały ujęte w przetargu na kolejny rok.



Jerzy Kosior od lat świadczy usługi leśne na rzecz Nadleśnictwa Krasnystaw. Pismo w tej sprawie zulowiec przesłał do prokuratury, RDLP w Lublinie i DGLP oraz prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

O co chodzi? Sprawę opisuje ?Echo Krasnegostawu?.

W tekście czytamy, że nadleśniczy w Krasnymstawie, Krzysztof Dźwierzynski jesienią ub. zlecił Kosiorowi zalesienie powierzchni ujętej w planie na 2010 rok.

- Ze szkółki wyjąłem 20 tys. sadzonek, zalesiając nimi leśnictwo Namule i Orłów. Po ogłoszeniu przetargu na usługi leśne zorientowałem się że w/w zalesione powierzchnie ujęte są w planie na 2011 rok - mówi Jerzy Kosior, którego zdaniem doszło do fałszowania dokumentów przetargowych.

Według słów przedsiębiorcy leśnego Jerzego Kosiora, w nadleśnictwie stawki na 2011 r. spadły. I to w sytuacji, gdy na pakiety, na które startował, nie było żadnej konkurencji. Stawki obniżyło po prostu nadleśnictwo.

Kolejne dwa przetargi na pakiety, na które startował Kosior były nie rozstrzygnięte, bo Kosior dawał ceny przewyższające kwoty, które przeznaczyło nadleśnictwo. A stawki Kosiora były na poziomie roku ubiegłego.

firmylesne.pl

Więcej: [Echo Krasnegostawu](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.